LEOPOLD GRZYBOWSKI

ur. 1929; Tyszowce

Miejsce i czas wydarzeń	Tyszowce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Tyszowce, dwudziestolecie międzywojenne, uroczystości państwowe, patriotyzm, patriotyzm lokalny

Uroczystości państwowe w przedwojennych Tyszowcach

Z okazji 3 Maja, 11 Listopada były dość głośne uroczystości. Grała orkiestra, muzykanci się wyćwiczyli, część wyjechała do Stanów, ale część była. Prowadził ich potem taki nauczyciel, pan Foldlepa, on był dyrygentem orkiestry. Ludzie się schodzili, patrzyli, słuchali.

Uroczystość 11 Listopada zaczęto obchodzić dopiero 2 czy 3 lata przed samą wojną, obchody zaczynały się na cmentarzu, od apelu poległych. Nawet mój teść brał udział w wojnie bolszewickiej na ochotnika, miał 19 lat, jak się zgłosił. U nas na cmentarzu pochowani są też ci, których nazwiska są nieznane. Tam, przy klombach, odbywała się ta uroczystość, ale to było może dopiero w 1936-37 roku.

Stały dwa CKM-y, przyjechało wojsko, ta część uroczystości odbywała się na rynku, ksiądz to wszystko poświęcał. To było w 1938, już podczas wakacji. Potem rysowaliśmy tę uroczystość w szkole. Były zbierane datki, różne wartościowe rzeczy, jak pierścionki i obrączki, złote monety dla naszej armii. Już się szykowała wojna. Wszystko wisiało w powietrzu.

Wtedy w ludziach był patriotyzm, teraz ten patriotyzm gdzieś się zgubił. Ja, chociaż nie uczyli mnie tego nauczyciele, lubię się interesować tą miejscowością. Historyczne sprawy, dużo ciekawych rzeczy tu odkrywam, jeszcze z czasów konfederacji tyszowieckiej. Teraz dzieci, młodzież – już się tym nie interesują. A ja jestem lokalnym patriotą, bo jakże tu żyć, mieszkać i nie wiedzieć, skąd się co wzięło, jak to wyglądało? Chciałem się też podzielić moją wiedzą, żeby coś tam ktoś może kiedyś skorzystał z tego.

Data i miejsce nagrania	2009-03-06, Tyszowce
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"